

Anna Wyszconi, Z cegieł i łez

Ręce tańczą, ciało drży
Miłość jest w pociągu
W czarnym płaszczu, obok drzwi
Stoi, patrzy w okno

Ciągle wierzę, że coś czeka mnie
Ciągle wierzę, że coś czeka mnie

Z cegieł i łez zbuduję most
Przejdiesz na nim po sobie do mnie
Z cegieł i łez, wielki jak dzwon
W nocy cię zawoła, nie do mnie
Z cegieł i łez

Byli przyjaciele wciąż
Piszą do mnie smsy
W głowie rybki, w sercu wąż
Nie wiem dokąd mnie zanieśie

Ciągle wierzę, że coś czeka mnie
Ciągle wierzę, że coś czeka mnie

Z cegieł i łez zbuduję most
Przejdiesz na nim po sobie do mnie
Z cegieł i łez, wielki jak dzwon
W nocy cię zawoła, nie do mnie
Z cegieł i łez zbuduję most
Przejdiesz na nim po sobie do mnie
Z cegieł i łez, wielki jak dzwon
W nocy cię zawoła, nie do mnie
Z cegieł i łez